Nr. 69. Piątek, 23 Marca 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 popołudniu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 22 marca 1928.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 7 i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 279) nadaję

po raz pierwszy

KRZYŻ ZASŁUGI ZA DZIELNOŚĆ

wzamian za nadany po raz pierwszy

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI

Sergiuszowi Z a r e m b i e, podkomisarzowi Policji Państwowej Województwa lwowskiego.

Warszawa, dnia 16 marca 1928 roku.

Prezes Rady Ministrów:
w z. (—) K. B a r t e l.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie art. 7 i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 279) nadaję

po raz pierwszy

KRZYŻ ZASŁUGI ZA DZIELNOŚĆ

wzamian za nadany po raz pierwszy

BRONZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

następującym funkcjonarjuszom Policji Państwowej:

Stanislawowi A d a m c z u k o w i, starszemu przodownikowi Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — ś. p. Kazimierzowi G r z y b o w s k i e m u, b. przodownikowi Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, Wincentemu S z c z e l i n i e, przodownikowi Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Romanowi K r a s n i a k o w i, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Marcinowi N i ś c i u r o w i, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Michałowi N o w a c k i e m u, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Kazimierzowi S t e c u l e, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Piotrowi W a c h t o w i, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Ludwikowi W a n k e, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Józefowi W a w r z y n o w i c z o w i, starszemu posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Franciszkowi C h r z a n o w s k i e m u, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Walentemu F ą f e r k o w i, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Janowi K ę d z i o r z e, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Wacławowi K o ś c i c k i e m u, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa tarnopolskiego, — Karolowi K r a w c z y k o w i, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Wawrzyńcowi K r o w i c k i e m u, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Michałowi M r o z o w i, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Jakóbowi N o w o s i a d ł e m u, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa lwowskiego, — Wojciechowi P i s a r s k i e m u, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa tarnopolskiego, — Nikodemowi P o p r a w c e, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego, — Mieczysławowi P u t k o w i, posterunkowemu Policji Państwowej Województwa stanisławowskiego.

Warszawa, dnia 16 marca 1928 roku.

Prezes Rady Ministrów:
w z. (—) K. B a r t e l.

(„Monitor Polski" Nr. 65 z dnia 19 marca 1928 r.).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Zadania Sejmu.

Jest obecnie w Polsce gatunek ludzi smutnych i gniewnych; nazywają siebie obrońcami demokracji. I to właśnie dzisiaj, w przededniu ukonstytuowania sie nowego Sejmu, pełni są goryczy i żądzy walki o świętą sprawę.

Skoro jest obrona, musi być i atak. Kto go prowadzi? Ich zdaniem — Rząd. Ich zdaniem, ciosem dla demokracji jest wyborcza klęska tylu potężnych przedtem stronnictw, a zwycięstwo Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, organizmu, któremu odmawiają prawa reprezentowania kogokolwiek i czegokolwiek. Ich zdaniem, Rząd pragnie znaleźć w Sejmie bezwolne narzędzie do uśmiercenia parlamentaryzmu. Ich zdaniem wreszcie o nic innego nie chodzi dziś w Polsce, jak o ostateczną rozgrywkę między podważaną zewsząd i chłostaną demokracją a jakąś odstręczającą umysł, wychowany w cywilizacji zachodniej, formą autokracji.

Czytając te skargi i niemal nekrologi, których pełno dziś w prasie partyjnej, chciałoby się spojrzeć w oczy owemu widmu, ocenić jego zamiary i podjąć z nim również walkę, bo przecież każdy z nas jest demokratą. Na każdego z nas działa głos trwogi i alarmu, podnoszony w obronie wielkich zasad. Ale, mimo skrzętnych poszukiwań, daremnie szukamy wroga. Daremnie przetrząsamy okolice, w których — zdaniem obrońców demokracji — tai się straszliwa hydra. Nie dostrzegamy jej, co więcej — wiemy, że nie istnieje. Jest ona tworem wyobraźni, jest tarczą i usprawiedliwieniem tych, którzy zostali w równej walce zwyciężeni.

To jest jasne. Jasne jest także, że gdyby choć nieco prawdy było w powyborczych lamentach „obrońców demokracji", bez trudności znaleźlibyśmy choć nieco faktów, potwierdzających ich tezę. W czem, w jakiej decyzji, przez jakie zamiary Rząd wykracza przeciw idei demokratycznej?

Poddawszy wczoraj krótkiej analizie warunki, od jakich Rząd uzależnia swą współpracę z Sejmem, wykazaliśmy, że niema wśród nich niczego, co ograniczałoby konstytucyjne prawa Sejmu. Natomiast wszystko zmierza do tego, by Sejm uczynić ciałem żywem, zdolnem do pracy, zdolnem do zrehabilitowania poniżanego przez 7 lat — bez winy chyba Rządu — parlamentaryzmu.

Sejmowi przedłożone zostały zadania realne. Ma rozpatrzeć i uchwalić budżet, oszczędzając Państwu stanu „ex lex". Ma — w myśl zapowiedzi p. Wicepremjera Bartla — znaleźć pokrycie na jedną z najbardziej palących potrzeb państwowych — poprawę uposażenia urzędników. Ma wreszcie stworzyć ramy pod rozbudowę życia samorządowego i umożliwić w ten sposób realizację jednego z najkardynalniejszych dla ustroju naszego artykułów Konstytucji.

Sejm tych zadań może nie wykonać; nie zechce, lub nie potrafi. W obu wypadkach stanie się to bez winy Rządu, który subjektywnie i objektywnie uczynił wszystko możliwe, aby Sejm mógł podołać swym obowiązkom. A wtedy dopiero uzasadnione będą obawy obrońców demokracji z jedną tylko, ogromną różnicą: niebezpieczeństwo zagrażać będzie tej idei nie ze strony Rządu, lecz powstanie w łonie Sejmu.

W rękach Sejmu spoczywają losy demokracji. Sejm musi wykazać, że demokracja w Polsce jest siłą twórczą i konstruktywną. Sejm i tylko Sejm!

Dlatego w tym kierunku iść muszą życzenia i żądania wszystkich szczerych demokratów. Trzeba myśleć realnie. Zamiast łowić cienie i walczyć z wiatrakami, zamiast stwarzać fikcyjnych wrogów należy dziś, w przededniu pierwszej sesji nowego Sejmu, wystąpić z całym naciskiem wobec tych grup partyjnych, które przez swe zacietrzewienia i ciasne egoizmy, mogą zniszczyć potencję parlamentu. Trzeba je zmusić do uznania racji państwowej, do zawrócenia z

---

LUDWIK BRZOZOWSKI. 4)

ŚMIECH.

Rysunek z pamięci.

— Słuchamy — odezwał się p. Damazy, a major zaczął:

— W pierwszych dniach stycznia 1809 r. ojciec mój zaciągnął się pod sztandary księcia Józefa, a mnie dwunastoletniego podówczas chłopca, nie mając przy kim zostawić w domu, ponieważ był wdowcem, odwiózł do szkół jezuickich do Sandomierza.

Nigdy nie zapomnę, jak nazajutrz po przyjeździe, prowadzony za rękę przez ojca, z febrycznem drżeniem zbliżałem się do szkolnego gmachu, na poły w ruinach; jak łzami zaszły mi źrenice, kiedym przestępował próg kamienny, wielkiej sklepionej sali egzaminacyjnej, nawet powtórzyłbym co do słowa pierwsze pytanie z katechizmu, zadane mi przez prefekta, który bardziej wyglądał na żołnierza niż na księdza.

Pamiętam, że zaraz po egzaminie rzekł on do mego ojca, gładząc mnie po twarzy:

— Będzie, da Bóg z tego mazgaja, wojak za lat kilka, tylko mu waść spraw serpentynkę, bo tu u nas taki zwyczaj, że w rekreacje „ex officio" wszyscy rąbiemy się dla wprawy.

— Przyszlę mu ją jutro, prefekcie — odparł ojciec z uśmiechem. — A teraz — dodał, całując mnie w oba policzki, — oddaję ci księże w opiekę jedynego syna i proszę dla siebie o błogosławieństwo, czas bo mi już do obozu.

Prefekt energicznie wzniósł ręce do góry, a ja, zachodząc się od płaczu, padłem na kolana. Długo po odejściu ojca nie mogłem się uspokoić. Chodziłem po pustych kurytarzach, lejąc łzy i załamując dłonie. Aliści niespodziewanie stanał przedemną równy mi wzrostem i wiekiem pocieszyciel.

— Czego narzekasz? — spytał — czego szlochasz, nowicjuszu

— Ba, nie mam narzekać, — odburknąłem — kiedy jestem sam, opuszczony jak sierota, bo matka mi już umarła, a ojciec poszedł na wojnę.

— Uspokój się. Nie jesteś sam; bo jest tu u nas takich, jak ty, dwudziestu, a ojciec twój powinien był iść na wojnę.

— Dlaczego?

— Zaraz ci wytłumaczę, chodź zemną.

I zaprowadziwszy mnie do sali, gdzie na jednej ścianie wisiała duża mapa, jakiej nigdy nie widziałem przedtem, zaczął mi dowodzić na niej, dlaczego mój ojciec powinien wojować. Słuchałem go w milczeniu i choć nie rozumiałem wcale dowodzenia, jakoś mi się lepiej robiło na sercu. Kiedy skończył, cisnąłem mu się na szyję i od tej pory rówieśnika mego kochałem już tak, jak nikogo, prócz rodziców na świecie.

Na imię było mu Jan. Wszyscy koledzy słuchali go z większą wiarą i zajęciem, niż prefekta. Zawsze poważny, zamyślony, wolne chwile od nauki spędzał na czytaniu książek, które brał ze szkolnej biblioteki. Na spacerach uczył nas mustry, a wieczorami opowiadał różne historje o sławnych wojownikach.

Prefekt nieraz całe godziny rozmawiał z nim sam na sam w swej sypialni, widać uczył go tych historji. któremi Jan potem rozpalał nam głowy dziecięce. A opowiadał tak, jak żaden z profesorów. Kiedy 14 czerwca generał austrjacki Gerynger stanął z kilkudziesięciotysięcznym korpusem pod Sandomierzem, Jan, usłyszawszy o tem, wybiegł z klasy i cały dzień z Opatowskiej bramy przypatrywał się rozłożonym dokoła wojskom.

— No i cóżeś tam widział? — Spytał go prefekt za powrotem.

— Zdaje się, że uderzą całą siłą na Krakowską Bramę — odpowiedział spokojnie. — Tak samo utrzymuje i generał Sokolnicki, ale ma nadzieję, że do czasu przyjścia odsieczy wytrzyma nieprzyjacielskie ataki.

Około północy zbudził nas huk straszny. Powyskakiwaliśmy z łóżek na równe nogi, drżąc jak szyby w oknach i tuląc się jeden do drugiego, zbiliśmy się w gromadkę jak owce.

— **Nie bójcie się** — zawołał Jan, — huk nie zabija; ubierzcie się i bądźcie w pogotowiu.

— W pogotowiu? — zapytaliśmy go jednozgodnie.

— Dawid pokonał Goljata! — odrzekł spokojnie i wyszedł.

Spojrzeliśmy po sobie i machinalnie zaczęliśmy wkładać odzienie. Niezadługo powrócił z mapą, przytwierdzoną do tyki od pomiarów.

— Oto nasz sztandar, — rzekł stawiając tykę pod piecem. — Uzbroić się — dodał, mierząc nas palącem spojrzeniem — i czekać.

Przypasawszy serpentynki, czekaliśmy. Stare mury trzesły się od huku, szyby wypadały z okien, ogniste kule jak błyskawice od czasu do czasu przelatywały po niebie, aż nareszcie od łun i wschodzącego słońca zrobiło się jasno, jak o południu.

Jan ustawił nas w szereg trójkami podług wzrostu i spokojnie przypatrywał się przez okno wojskom, spieszącym do zamku, na obronę bram i szańców. Gdy jednym razem drzwi naszej sypialni otwarły się z łoskotem i ukazał się w nich prefekt blady jak widmo, krzycząc:

— Giniemy! giniemy! już wyparto naszych z pierwszych szańców.

Jan w jednej chwili porwał sztandar z pod pieca. — Za mną bracia! — zawołał i wybiegł na ulicę, a my jak oczarowani za nim.

Już przebiegliśmy rynek w kierunku Opatowskiej bramy, gdy cofający się oddział z oficerem rannym na czele zatamował nam drogę. Oficer, spostrzegłszy garstkę dzieci, spieszącą do boju, obrócił się piersiami do uciekającego oddziału, i, wskazując na nas, odezwał się donośnie:

— Wróćmy zginać! Niech na naszych trupach ci mali rycerze walczą!

Wojsko odpowiedziało okrzykiem zapału... Wtem granat pękł przed nogami Jana i bohater padł ze sztandarem.

*

(C. d. n.)

drogi, która rzeczywiście przynieść może nieobliczalne szkody demokracji polskiej.

Kto w imię rzekomej obrony demokracji wprowadza do przyszłego Sejmu elementy rozstroju, kto pogłębia w nim antagonizmy polityczne, kto już naprzód uzbraja stronnictwa przeciw stronnictwom, ten zasługuje na nazwę grabarza demokracji.

Z Państwowej Komisji Wyborczej.

Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego, Wiceministra Cara, posiedzenie Państw. Komisji Wyborczej. Na porządku dziennym była sprawa rozdziału mandatów senatorskich, przypadających na listy państwowe. W wyniku rozdziału otrzymały: Lista Nr. 1 — 9 mandatów, Nr. 2 — 1 mandat, Nr. 3 — 1 mandat, Nr. 18 — 4 mandaty, Nr. 24 — 1 mandat, Nr. 25 — 1 mandat.

Ze względu na to, że 18-ty mandat przypadał na iloraz 4, znajdujący się na listach Nr. 2 i Nr. 24, przystąpiono do losowania. Los wyciągnięty przez Generalnego Komisarza Wyborczego, padł na listę Nr. 2, wobec czego lista ta otrzymała drugi mandat.

Zaznaczyć należy, że jeżeli jedna i ta sama osoba wybrana została z kilku list okręgowych, albo z listy państwowej i z listy okręgowej, winna oświadczyć na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego (Warszawa, gmach Ministerstwa Sprawiedliwości), najpóźniej w ciągu tygodnia od dnia wydrukowania ogłoszenia w „Monitorze“, który mandat przyjmuje. W braku takiego oświadczenia będzie się ją uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeliby była wybrana z kilku list okręgowych, za wybraną z tej listy, na którą oddano najwięcej głosów.

Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana na posła i na senatora, winna złożyć na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego oświadczenie, który mandat przyjmuje. Brak takiego oświadczenia spowoduje wygaśnięcie obu mandatów.

Za kulisami „spisku“ w Donbassie.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że politycy i publicyści europejscy rozpatrują incydent z inżynierami niemieckimi, zaaresztowanymi w Zagłębiu Donieckiem, głównie pod kątem widzenia tych konsekwencji doniosłych, które mogą stąd wyniknąć na terenie międzynarodowym. Dotychczasowy przebieg konfliktu uprawnia istotnie do wysnuwania wniosków o najróżnorodniejszych ewentualnościach nader poważnej natury. Ta wszakże prawda oczywista nie wyklucza innej, współrzędnie istniejącej, widocznej jedynie przy starannem wczytywaniu się w komunikaty oficjalne władz sowieckich, a mającej pierwszorzędne znaczenie. Rzuca bowiem cała ta afera bardzo jaskrawe światło na stosunki ekonomiczne, socjalne i wewnętrzo-polityczne w dzisiejszej Rosji i jest formalnem i jaknajkategoryczniejszem zaprzeczeniem apologetycznych sprawozdań o położeniu kraju pod względem gospodarczym, o zazdrości godnym bycie klas pracujących i t. d., sprawozdań, które co pewien czas ogłaszają w prasie europejskiej zagraniczni pisarze, korzystający z wielkiego nieraz autorytetu, najzupełniej zresztą uzasadnionego, lecz odnoszący się do wszystkiego, co dotyczy bolszewików, z niepojętem zaślepieniem.

Moskiewska „Prawda” we wstępnym artykule numeru z dnia 10 marca stwierdza wyraźnie, iż „zbrodnicze sabotowanie przemysłu sowieckiego trwa już od blisko 6 lat i że dzieje się to pod nosem (sic!) kierowników partji komunistycznej!” A dzieją się — zdaniem Bucharina — rzeczy nieprawdopodobne, na maksymalną karę zasługujące. Systematycznie, w myśl dyrektyw, udzielanych przez ościennych wrogów Rosji, niszczony był przemysł krajowy, paraliżowaną była jego wytwórczość cała. Podpalano fabryki, sprowadzano z zagranicy niezdatne do użytku maszyny, eksploatowano z rozmysłem nieprodukcyjne tereny w Zagłębiu Donieckiem i t. d. Rząd zmuszony jest przyznać, że z robotnikami obchodzono się w haniebny sposób, źle płatni, nędznie karmieni, niejednokrotnie bez dachu, często bywali oni nawet — horribile dictu! — aż do krwi bici przez swoich bezpośrednich zwierzchników... I wszystko to dokonywało się „z wiedzą administratorów fabrycznych — funkcjonarjuszów partji komunistycznej — którzy ulegali wpływom kontrrewolucyjnych specjalistów technicznych, pracujących w tych zakładach przemysłowych”. Rewelacje „Prawdy” są tembardziej sensacyjne, że odnoszą się one do aktów „przestępnego sabotażu, popełnianych nietylko w Zagłębiu Donieckiem, lecz i w Baku, Leningradzie, Briansku, Sormowie i t. d.

Niektórzy publicyści, eksperci w zagadnieniach polityki sowieckiej, wyrażają przekonanie, że cała ta historja „spisku antibolszewickiego” jest uplanowanym przez Kreml manewrem partyjnym, epizodem w zaciętej walce Stalina z odmawiającą pójścia do Canossy opozycją. Oskarżeni przez Trockiego et Co. o sprzeniewierzanie się ideom komunistycznym członkowie teraźniejszego rządu, chcą dowieść masom robotniczym, iż w obronie pracującego proletarjatu gotowi są posunąć się nawet do ostrego konfliktu z Niemcami, z tem najprzyjaźniej dla Rosji usposobionem państwem. Nie będąc w stanie dać robotnikowi ani lepszej płacy, ani znośniejszych warunków bytu, chcą udzielić mu przynajmniej satysfakcji moralnej. Na poparcie tych przypuszczeń cytuje „Times” poufny dokument, który zdołał wydostać korespondent tego pisma. Na dużym arkuszu raportu „o nieporządkach w Donbassie”, zredagowanego przez władze lokalne G. P. U., wyliczone są skargi górników, energicznie domagających się... sprawiedliwości. O dziwo! ani jedna z wymówek ostrych, ani jeden z zarzutów gorzkich nie skierowany jest pod adresem inżynierów, t. zw. „bezpartyjnych speców!”, wiele, natomiast, głębokiego i... uzasadnionego oburzenia na „towarzyszów partyjnych”, stojących na czele administracji fabrycznej! Władze centralne w Moskwie nie wiedziały, jak tłumaczy się Bucharin, o tych nadużyciach. Czyżby?!... „Cały Donbass zalany jest wódką, sprzedawaną w sklepach rządowych. Co noc — grabieże, napaści, zabójstwa. Każdego poniedziałku zgłasza się do pracy najwyżej 40 proc. personelu. Samowola kacyków dyrektorskich („towarzyszy!”) straszna. Donbass rozpajany jest systematycznie” — długa jest litanja zażaleń, tchnących szczerością i gniewem. Tych jednak faktów, nie uważał za właściwe Bucharin podawać do wiadomości czytelników „Prawdy” — zbyt kompromitująca jest istotna prawda...

Komunikat urzędowy zawiera cenną bardzo wskazówkę, zasługującą na podkreślenie. „Zamach został wykryty przez funkcjonarjuszów G. P. U. dzięki pomocy okazanej przez górników Donbassu”. W przekładzie na język rzeczywistości oznacza to, że wrzenie w sferach robotniczych przybrało rozmiary, zmuszające Moskwę do bezzwłocznego ukrócenia nadużyć. Nie sposób było przyznać, iż właściwymi sprawcami tych karygodnych czynów są pur sang bolszewicy, skrupiło się przeto na „kontr-rewolucyjnych burżujach”, pracujących w charakterze kierowników technicznych. Uczynić ich spiskowcami, sabotującymi sowiecki przemysł, stanowi dziecinną igraszkę dla wprawnych działaczy z G. P. U. Ale czy ta komedja uspokoi robotników? A przedewszystkiem, czy wpłynie na poprawę ich doli?... Morfina nie leczy.

P.

Uroczysty dzień w Chorzowie.

Wczoraj odbyło się w Chorzowie poświęcenie i udekorowanie Złotym Krzyżem Zasługi sztandaru załogi państw. fabryki związków azotowych. Na uroczystość tę przybył z Warszawy pan Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, w towarzystwie sekretarza osobistego Barańskiego. Wojewodę śląskiego reprezentował dr. Rostek, naczelnik Wydziału zdrowia publicznego.

O godz. 10 przed południem ks. proboszcz Szajnok odprawił nabożeństwo, w czasie którego wikary generalny diecezji śląskiej ks. prałat Kasperlik dokonał poświęcenia sztandaru. Następnie na dziedzińcu fabryki odbyła się ceremonja wbijania gwoździ do sztandaru, której w imieniu P. Prezydenta Rzpltej, Marszałka Piłsudskiego oraz własnem dokonał pan Minister Kwiatkowski.

Po wbiciu gwoździ pan Minister odczytał zarządzenie Prezydenta Rzpltej o nadaniu Złotego Krzyża załodze państwowej fabryki związków azotowych, za zasługi położone w czasie przejęcia fabryki przez władze polskie, poczem udekorował tym Krzyżem sztandar. Orkiestra fabryczna odegrała Hymn państwowy.

Następnie pan Minister udekorował trzech pracowników fabryki Złotymi Krzyżami zasługi i trzech Bronzowymi, oraz wygłosił przemówienie, w którem wskazał, że uroczystość chorzowska jest uświęceniem tego, czego w samorzutnym wysiłku dokonać potrafił robotnik śląski w imię polskich państwowych interesów. Mimo niezwykle ciężkich warunków po przejęciu fabryki przez władze polskie, Zakład ten doszedł do najwyższego rozkwitu i dziś może śmiało mierzyć się z każdym przeciwnikiem zagranicznym. W pierwszym rzędzie jest to zasługą długoletniego kierownika Zakładów chorzowskich, obecnego Prezydenta Rzpltej, oraz wysiłków pracy, woli i ducha całej załogi Chorzowa.

W imieniu pracowników fabryki podziękował panu Ministrowi przewodniczący Rady zakładowej Borys. Przed sztandarem przedefilowały następnie z chorągwiami i orkiestrami oddziały miejscowej straży pożarnej, Związku Powstańców Śląskich i pracownicy fabryki.

W Genewie.

Na posiedzeniu Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej delegat Holandji Rügers oświadczył, że rosyjskie propozycje nie wspominają nic o traktacie o nieagresji, o poszanowaniu granic, ani też o pokojowem regulowaniu międzynarodowych konfliktów. Jest to duży brak, wskazujący na to, iż wnioski delegacji sowieckiej są bezwzględnie niekompletne. Przedstawiciel Szwecji Hennings domagał się, ażeby uczyniono niezwłocznie pierwszy krok na drodze ograniczenia zbrojeń, a mianowicie na podstawie istniejącego obecnie bezpieczeństwa. Tego rodzaju akcja przyczyniłaby się z każdej strony do wzmożenia powszechnego bezpieczeństwa. Rosyjski projekt jest — zdaniem delegata Szwecji — w obecnej chwili nie do urzeczywistnienia. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, ambasador Gibson, wystąpił również zasadniczo przeciwko rosyjskiemu projektowi rozbrojenia, podkreślając, że propozycje Kellogga w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu, potępiającego wojnę, jako instrument polityki narodowej, są tymczasem najlepszym środkiem gwarancji pokoju światowego.

Minister Sokal stwierdził na wstępie, że wobec szeroko rozwiniętych w poprzednich przemówieniach argumentów politycznych, rzeczowych i proceduralnych, nie pragnie wdawać się w szczegółową analizę projektu sowieckiego, uważa jednak za swój obowiązek, jako przedstawiciel Państwa utrzymującego z Rosją normalne dobre sąsiedzkie stosunki, poczynić kilka uwag natury ogólnej. Minister Sokal zaznaczył, że teza sowiecka o natychmiastowem całkowitem rozbrojeniu jest sprzeczna z przyjętą przez Ligę zasadą nierozerwalnej współzależności arbitrażu bezpieczeństwa i rozbrojenia i wykazywał nierealność natychmiastowego zastosowania propozycji sowieckich. Minister stwierdził, że delegacja polska nie będzie sprzeciwiała się dalszemu głębszemu przestudjowaniu przez Ligę projektu sowieckiego, uwzględniając w dalszych pracach Ligi nad zagadnieniem rozbrojenia wszystkie punkty, które mogłyby w tym projekcie okazać się praktycznemi i możliwemi do urzeczywistnienia. Minister Sokal uwypuklił rolę Ligi jako gwarantki pokoju powszechnego i zwrócił uwagę na szkodliwość karmienia opinji demagogicznemi hasłami, niemożliwemi do zrealizowania, które mogą tylko narazić na szwank autorytet Ligi i przeszkodzić w realizacji praktycznych jej poczynań w dziele organizacji bezpieczeństwa oraz ograniczenia zbrojeń.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej, głos zabierał szereg mówców, którzy wypowiedzieli się przeciwko sowieckiemu wnioskowi o przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia na lądzie, morzu i w powietrzu. Delegat belgijski domagał się odrzucenia projektu rosyjskiego, motywując swoje żądanie tem, że projekt ten stanowi pewnego rodzaju sabotowanie prac Ligi Nar., zmierzających do stopniowego ograniczenia zbrojeń. Delegat jugosłowiański twierdził, że projekt Litwinowa nie jest w stanie przyczynić się do dalszego pomyślnego rozwiązania sprawy rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Mówca wzywał równocześnie delegację sowiecką do współdziałania w przyszłości z Komisją na podstawie zasad, które dotychczas były linjami wytycznemi prac Ligi Narodów.

Delegat grecki zaproponował, aby rosyjski projekt konwencji został przesłany wszystkim rządom dla wyrażenia opinji, a następnie, ażeby był on przedyskutowany na następnej sesji Komisji, przy okazji drugiego czytania, opracowanego w z. r. projektu o stopniowem ograniczeniu zbrojeń. Dzisiaj ma zabrać głos Litwinow, który będzie odpowiadał na krytykę skierowaną przeciwko wnioskom sowieckim. Gen. Marinis oświadczył na posiedzeniu Komisji, że Włochy ratyfikowały protokół o zakazie używania gazów trujących podczas wojny.

Więzień z celi Nr. 9.

Żałosny koniec głośnego dyktatora.

Na drodze między stolicą Grecji, Atenami a portem Pireus wznosi się szary, monotonny gmach, obwiedziony olbrzymim murem. Strzegą go pilnie, od stóp do głowy uzbrojone straże. Ponury ten gmach — to wielkie więzienie ateńskie, w którem obecnie przebywa potężny ongiś władca Grecji, dyktator Pangalos, dziś więzień stanu, odpowiadający przed wydelegowaną komisją parlamentu greckiego.

Od trzech tygodni przebywa ten chory i złamany człowiek w stolicy helleńskiej. Półtora roku temu zajmował on mroczną celę na Krecie. Nocną porą przetransportowano go stamtąd do Aten, by mógł przed sądem parlamentarnym zdać sprawę z swego okresu dyktatorskiego. Ludność ateńska widuje go teraz codziennie, gdy zmęczonym krokiem schodzi ze schodów parlamentu i codziennie przejmuje się widokiem człowieka strąconego z najwynioślejszych wyżyn do najgłębszych nizin.

Korespondentowi „Prager Presse” udało się uzyskać pozwolenie przekroczenia bram więzienia i widzenia się z Pangalosem. Dziennikarz ten poświęca duży ustęp swojego artykułu opisowi celi Nr. 9 i nieledwo z zachwytem unosi się nad luksusem i komfortem obecnego mieszkania byłego dyktatora. Cela ta pięknie wymalowana i wyikierowana, przytem niezwykle czysta, robi wrażenie pięknego pokoju, który przy wielkim głodzie mieszkaniowym w Atenach, niczem nie przypomina więzienia. Nie przypominają go też kraty u okien, gdyż są oprawione pięknemi ornamentami, jakie się zwykło widywać w parterowych mieszkaniach patrycjuszowskich. Raczej zapora dla nieproszonych gości z zewnątrz, niż krata więzienna. Komoda, umywalnia, półka na książki, stół, kilka krzeseł, kanapa, zarzucona wielką ilością poduszek i kilkoma dywanami, — oto świat upadłego dyktatora. Ponadto dużo białych kwiatów z kwitnącego właśnie o tej porze drzewa migdałowego, wnoszących wiele słońca, zapachu i spokoju do celi człowieka, którego życie dotychczas przepełnione było niespokojnym szczękiem oręża i jeszcze niespokojniejszą polityką. Na stoliku lektura Pangalosa: Gustawa Fadlerucha „Filozofja prawa” i Gustawa Lebona „Psychologja kokietki”.

Ale oto zjawia się sam Pangalos. Po powitaniu i kilku dowcipnych uwagach na temat śnieżycy w Atenach, które od dziesiątków lat nie pamiętają śniegu, niepytany dyktator sam zaczyna:

— Za późno jest na polityczne wyjaśnienia, bo moje czasy już się skończyły. Mam tylko jedno pragnienie: usprawiedliwić się przed światem, który widzi w dyktaturze zawsze tylko błędy i słabe strony a nie chce przyznać sukcesów i zalet. Dyktatura wywodzi się z najgłębszego uczucia miłości Ojczyzny i oznacza dla tego, który ją zdobędzie, wieczną walkę z niezliczoną ilością nieprzyjaciół.

— Nie każdemu narodowi trzeba nieść dyktatora, ale mogą przyjść czasy, w których pewne narody stojące na skraju przepaści, muszą go znaleźć, aby im mocną i pewną ręką wskazał drogę ratunku. Grecja stała nad przepaścią. I ani opinja grecka, ani prasa, lecz historja wyda kiedyś należyty sąd o mej dyktaturze.

— Zrozumiałem jest, że nie była ona bez błędów, niema zresztą rządu, któryby ich nie robił. Jestem chory, jestem za stary, aby świat jeszcze cokolwiek o mnie usłyszał. Spokój i prawo, oto, za czem tęsknię.

Można temu człowiekowi w uniformie bez dystynkcji oficerskich, temu człowiekowi w czarnych spodniach wojskowych i pantoflach, temu exdyktatorowi, który się upaja zapachem kwiatów i czyta frywolne książki, odmówić kompetencji dyktatorskiej, zabrać godność generała i skazać na więzienie lub banicję; ale nie można nie widzieć w nim człowieka, który zbłądziwszy, przyznaje się teraz do własnych błędów, i którego los wzbudzić musi w sercach ludzkich uczucie litości.

M.

Nasz feljeton.

Z dniem jutrzejszym rozpoczynamy w pierwszym odcinku literackim „Gazety Lwowskiej“ druk zapowiedzianej już dawniej powieści lotniczej Meissnera p. t. „Eskadra“. Nowelkę Brzozowskiego „Śmiech“ przesuwamy równocześnie do odcinka drugiego. Nie wątpimy, że „Eskadra“ zainteresuje naszych Czytelników w wysokim stopniu, jako odbicie przeżyć polskich dzielnych lotników-bohaterów.

Na fali dnia.

Narcyzy.

Opowiadają greccy mitografowie, że Narcyz, syn bożka rzecznego Kefissosa i nimfy Liriopy, ujrzawszy w wodzie odbicie własnej, przecudnej twarzy, zakochał się w sobie do tego stopnia, że usechł z tęsknoty; litościwi bogowie przemienili go wówczas w kwiat, nazywany do dzisiaj narcyzem. Pięknego młodzieńca greckiego zgubiło to, że się zatracił w swej własnej zewnętrzności, a przyczyną jego zguby było nie co innego, jak zwierciadło.

Biedny Narcyz, ów Valentino starożytności, nie patrzył nigdy w swoje wnętrze; miał wegetatywną duszę kwiatu, która uschła razem z nim, zwarzywszy się, jak wątły badylek. Zewnętrzność, była dlań wszystkiem i ona to przyprawiła go o tak smętny koniec.

Od Narcyza pochodzą „narcyzyści" tj. ludzie zapatrzeni ustawicznie w swoją zewnętrzną powłokę, studjujący ją z lubością i niepokojem, pracujący wiecznie nad jej udoskonaleniem, truchlejący z obawy, aby się w niej coś nie popsuło. Psychopatologia nazywa takie zboczenie „narcyzmem".

Czyżbyśmy żyli dzisiaj w epoce narcyzmu? Czyżby „narcyzm" stał się pewną epidemią, jak w głębokiem średniowieczu taniec św. Wita? Nie ulega bowiem wątpliwości, że przeżywamy epokę kultu zewnętrzności, zakochania się w naszej powłoce cielesnej. Chcemy ustawicznie widzieć siebie samych, oglądać się na wszystkie strony, we wszystkich pozach, oświetleniach i sytuacjach życiowych. Pracujemy pilnie i bez wytchnienia nad upiększeniem i (że tak powiem) nad konserwacją swej cielesnej rzeczywistości.

Moda zawsze idzie od kobiet, to też wspomnieć należy przedewszystkiem o rodzie niewieścim. Kobieta nie rusza się dzisiaj bez lusterka! ma je w torebce, w pieprzniczce od pudru, w zegarku, w różnych drobiazgach swej toalety. Przygląda się w niem w teatrze, w restauracji, w kawiarni, w kinie, na ulicy, w kościele. Gotowalnia niewieścia opuściła dawno wnętrze buduaru, a stała się nieodzowną częścią towarzyskiego ceremonjału. „Coram publico" odbywa się pudrowanie i szminkowanie twarzy, barwienie ust, czernienie brwi, podkreślanie oczu; tylko manicure i najściślejsza toaleta należy jeszcze do gabinetu fryzjera i apartamentów domowych. Zwierciadełko jest nieodłącznym kontrolerem wszystkich tych machinacyj.

Walory zewnętrzne wybiły się na plan pierwszy i zapanowały bezapelacyjnie nad wszystkiem. Zewnętrzność żąda po tyrańsku coraz więcej dla siebie, rozbijając szranki dyskrecji i tajemnic. Strój akomoduje się do tego znakomicie, redukując coraz bardziej stare swoje przywileje. Chcemy by na nas patrzano, i same z upodobaniem aranżujemy ekspozycję fotografji.

Poddajemy się wyrafinowanym męczarniom dla uzyskania boskiej linji, przechodzimy głodówki, długiemi godzinami wysiadujemy u fryzjerek, czekając na naszą kolejkę podstrzygania i ondulacji; a wszystko, aby pochwalona była wszechpotężna zewnętrzność.

Za płcią słabą idzie powoli i płeć silna, zwłaszcza pokolenie młodsze, które nie przeszło twardej szkoły wojny i życia. I tutaj zakwita powoli łan narcyzów, zapatrzonych w lusterko, w szminkę i lancecik manicurzystki. Ale bądź co bądź opory są większe!

*

A teraz parę wiadomości z botaniki: Narcyz — rodzaj roślin pięknych, które przeważnie dla ozdoby są utrzymywane, a sztuką ogrodniczą w różnych odmianach wytwarzane. Starożytni uważali kwiat białego narcyza za godło wiecznego snu i bogom piekielnym go poświęcali. Narcyz pachnie przyjemnie, ale słabo, i woń jego szybko się znudzi. Cebulka niektórych gatunków narcyzów jest jadowitą, to też należy trzymać się od nich zdaleka.

Botanik zapomniał dodać tylko jedno: że narcyz kwitnie krótko, a gdy więdną jego białe, szkarłatem bramowane kwiaty — to z wątłej jego duszyczki ogrodnik nie ma żadnej pociechy.

Jun.

KRONIKA.

Lwów, 22 marca.

Czwartek, 22 marca. Rz.-kat. Katarzyny. Gr.-kat. SS. 40 mucz.

TEATR WIELKI.

Czwartek 22 b. m. „Upiory" — gośc. występ A. Moissi'ego.

Piątek 23 bm. „Hamlet".

Sobota 24 bm. o 3 pop. „Straszny Dwór" — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 24 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet" gośc. wyst. Moissiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 22 b. m. o 8 wiecz. „Dziewczę z Puszty".

Piątek 23 bm. „Tylko Ty...".

Sobota 24 bm. „Tylko Ty...".

TEATR MAŁY.

Czwartek 22 g. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża". Gośc. wyst. M. Ćwiklińskiej.

Piątek 23-go, godz. 6-ta wiecz. „Szyller-Szkolnik". Wykład eksperymentalny.

Piątek 23-go godz. 8-ma wiecz. „Ta, która zwycięża". Gość. wyst. M. Ćwiklińskiej.

Sobota 24-go godz. 3.30 popol. „W Noc Świętojańską". Przedstawienie dla dzieci.

Sobota, 24-go godz. 6-ta wiecz. „Szyller-Szkolnik". Wykład eksperymentalny.

Sobota, 24-go godz. 8-ma wiecz. „Ta, która zwycięża". Gość. wyst. M. Ćwiklińskiej.

KINOTEATR MIEJSKI.

Miejski Kinoteatr w sali Teatru Nowości. Wyprawa Rasmussena do bieguna północnego i dwie komedje: Dyzio na plaży i Pies, jako zwrotniczy.

Dalsze występy Moissiego. Przyjęte z takim entuzjazmem występy Aleksandra Moissiego, potrwają jeszcze trzy dni. Dziś znakomity artysta gra po raz ostatni Oswalda w „Upiorach", jutro zaś i pojutrze ukaże się w swojej światowym rozgłosem uwieńczonej kreacji Hamleta. To arcydzieło sztuki aktorskiej odtwarzał podczas gościny Reinhardta w Ameryce, budząc entuzjastyczne zachwyty. „Hamlet" dany będzie we własnej, uproszczonej inscenizacji Moissiego, którą pozwoli odegrać arcydzieło Szekspira bez istotnych skrutów tekstu, w normalnym czasie trwania spektaklu. Obsada ról jest niezmieniona, z tem że Ofelję gra p. Mazarekówna.

W miejskiem Kino - Teatrze w Nowościach zmiana programu nastąpi już w najbliższy piatek 23 bm. Ujrzymy wspaniałe zdjęcia z natury w Afryce i polowania na lwy, lamparty i t. p.; będzie to film 7-mio aktowy p. t. „Przygody Johnsona w Afryce". W drugiej części programu ukaże się świetna amerykańska komedja dwuaktowa p. t. „Epidemja filmowa".

Szyller Szkolnik znany telepata, jasnowidz psycho-grafolog, którego eksperymenty w tej dziedzinie interesują i zdumiewają, zaprodukuje się po raz pierwszy w sali Teatru Małego w piątek dnia 23-go i w sobotę 24-go bm. o godzinie 6-tej wieczór wraz ze swem słynnem medjum Evigii Rara. Z powodu produkcji słynnego telepaty, początek wieczorowych przedstawień Teatru Małego komedji „Ta, która zwycięża" z występem Mieczysławy Ćwiklińskiej, zostaną na te dwa dni przesunięte na godzinę 8-mą wieczór.

Program Kasyna i Koła Literacko Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek 22-go marca br. początek o godzinie 20-ej Koncert pianistki z Krakowa Olgi Martusiewiczównej. W piątek 23-go marca br. początek o godzinie 20-ej (Wspólnie z Towarzystwem Filozoficznem) Prof. Dr. Jan Łukasiewicz — wykład „O przeznaczeniu".

O przeznaczeniu. Na ten temat wygłosi w najbliższy piątek publiczny odczyt profesor Uniwersytetu warszawskiego dr. Jan Łukasiewicz. Problem przeznaczenia wiąże się ściśle z całym szeregiem kwestyj filozoficznych i należy do grupy tych wiecznie żywych zagadnień, które od niepamiętnych czasów niepokoją umysły nietylko filozofów i myślicieli, lecz także każdego człowieka, dążącego do wyrobienia sobie własnego poglądu na świat, do zdobycia świadomej podstawy wobec życia. Prof. Łukasiewicz, znany szerokim sferom inteligencji lwowskiej z swej długoletniej pracy w naszem mieście, związany wieloma nićmi z lwowskim Uniwersytetem, którego był uczniem i na którym rozpoczął swą naukową działalność, zasłużony zwłaszcza około rozwoju studjów logistycznych w Polsce — przedstawi to zagadnienie w nowem, oryginalnem ujęciu i pobudzi niewątpliwie umysły słuchaczy do samodzielnych rozważań. Odczyt odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 8-mej wieczór w sali Kasyna i Koła artystyczno-literackiego.

Zarząd powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych donosi, że szósty wykład Dra J. Frostiga p. t. „Najogólniejsze symptomy psychopatyczne" (ciąg dalszy) odbędzie się w czwartek 22 marca br. o godz. 19-tej (7-mej) w sali Kopernika gmach Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1, zaś siódmy wykład p. t. „Osobowości psychopatyczne" odbędzie się 26 marca br.

Celem uczczenia pamięci Bohaterów poległych w bitwie pod Dytiatynem w r. 1920 odbędzie się w tejże miejscowości 16 września br. uroczyste poświęcenie kościoła-pomnika. Na wykończenie budowy i wewnętrzne ustrojenie Domu Bożego potrzebna jest jeszcze poważna kwota pieniężna. Komitet budowy zwraca się z gorącą prośbą do całego społeczeństwa o datki na ten zbożny cel. Marszałek Piłsudski ofiarował już 3.000 złotych. Datki przyjmuje przewodnicząca komitetu budowy pomnika poległych w Dytjatynie p. Aldona Kaczorowska za pośrednictwem P. K. O. na konto 135.305. Zaznacza się, że bój pod Dytjatenem uwieńczony jest złotymi głoskami na grobie Nieznanego Żołnierza.

II. pełne posiedzenie lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej odbędzie się w poniedziałek dnia 26 marca 1928 o godzinie 5.30 (pół do szóstej) popołudniu w sali posiedzeń Izby.

Nowomianowany dowódca O. K. Nr. VI. generał brygady Popowicz, przybył wczoraj przedpołudniem do Lwowa i objął urzędowanie.

Prezes Dyrekcji kolei inż. Prachtel Morawiański wyjechał na 2-dniową inspekcję budowy linji kolejowej Łuck-Stojanów.

Stanowisko p. Komisarza Rządu w sprawie zasiłków. Udzielanie subwencji dla poparcia rozmaitych poczynań społecznych, humanitarnych, oświatowych, kulturalnych i t. d. przez związki komunalne odbywa się normalnie w ten sposób, że ustala się na odnośne cele pewne ściśle określone kwoty i gospodaruje się niemi w sposób przewidziany budżetem. Wbrew tej kardynalnej zasadzie, różne instytucje, organizacje, związki i stowarzyszenia zwracają się często do Zarządu Gminy z żądaniem udzielania subsydjów w postaci dodatkowych zasiłków, nieobjętych planem gospodarczym gminy, i — nie biorąc pod uwagę tego faktu, że kwoty w dochodach preliminowane są bez potrąceń na zasiłki. Żądania te obejmują np.: udzielanie ulg i zniżek podatkowych za wyświetlanie filmów i za przedstawienia teatralne, ulg i zwolnień od rozmaitych opłat i danin np. podatku ładunkowego, hotelowego, opłat kopytkowych i t. p., udzielanie wolnych względnie zniżkowych biletów jazdy tramwajem, odstępywanie jakoteż sprzedaż lub dzierżawę gruntów miejskich na warunkach ulgowych i t. p. Pomijając już fakt, że uwzględnianie tych żądań koliduje ze statutami odnośnych opłat i nie da się pogodzić z zasadami racjonalnej gospodarki — niewłaściwość tej formy subwencjonowania polega także na tem, że dorywcze udzielanie zasiłków poza ramami budżetu nosić musi pozory protekcji i dowolności, oraz wprowadzić chaos i zamieszanie w gospodarce gminnej. Wobec tego Zarząd miasta postanowił skasować ten zwyczaj z początkiem nowego okresu budżetowego, t. j. z dniem 1 kwietnia 1928 r., przeprowadzając z całą ścisłością zasadę, że udzielanie zasiłków może odbywać się tylko w ramach budżetu, w formie określonej przez czynniki do tego regulaminowo powołane. Wszelkie zatem tego rodzaju petycje o ulgi i zwolnienia sprzeczne z przepisami odnośnych statutów i zasadami racjonalnej gospodarki będą bezwzględnie odrzucane.

Wycieczka Polek amerykańskich do Polski. W połowie czerwca przybędzie do Polski niezwykle liczna, bo około 800 osób licząca, wycieczka kobiet polskich z Ameryki. Celem godnego jej przyjęcia, zwołano wczoraj z inicjatywy Zjednoczenia Chrześcijańskich Stowarzyszeń Kobiecych w sali ratuszowej zebranie reprezentantów władz i stowarzyszeń. Po zagajeniu zebrania przez ks. Lubomirską, wybrano prezydjum zgromadzenia w osobach ks. rektora Gerstmana, Wicewoj. Gronziewiczowej, ks. Lubomirskiej, prezesa Popowicza, p. Aleksandrowiczównej i p. Christmana. Uchwalono prosić o przyjęcie protektoratu nad Komitetem ks. Arcybiskupów Twardowskiego i Teodorowicza, pp. Wojew. Borkowskich, gen. Norwid-Neugebauerów oraz Kom. Strzeleckich. Wybrano Komitet wykonawczy, który podzielono na sekcje: gospodarczą, rozrywkową, prasową i finansową. W końcu postanowiono wysłać do Związku Polek ameryk. serdeczne zaproszenie do przyjazdu do Lwowa.

Pogrzeb lotników. W dniu wczorajszym o godz. 11-tej przedpoł. odbył się z kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Janowski pogrzeb zmarłych tragiczną śmiercią lotników śp. porucznika-obserwatora Mieczysława Kiernożyckiego i śp. plutonowego-pilota Stanisława Szydłowskiego. Po odprawieniu żałobnej Mszy św. przez ks. majora Truszkowskiego, ruszył orszak żałobny, poprzedzany kompanją honorową 6 p. lotn., orkiestrą wojskową, oraz niezliczoną ilością wieńców, niesionych przez żołnierzy, a złożonych przez towarzyszów broni. Trumny wieziono na 2 kadłubach aparatów lotniczych, za niemi zaś postępował liczny sztab oficerski, oraz tłumy publiczności. Obrzęd pogrzebowy odprawił ks. gen. Bogucki w asystencji kapelanów wojskowych. Nad świeżą mogiłą tragicznie zmarłych pionierów młodego lotnictwa polskiego oddano honory wojskowe.

Pożegnanie posłanki. Onegdaj odbył się w salach ochronki Piłsudskiego staraniem Komitetu przedwyborczego Kobiet polskich wieczór pożegnalny dla posłanki p. dyr. Marji Jaworskiej. Do opuszczającej Lwów p. Jaworskiej, przemówiła p. Bogdanowiczowa w imieniu Lwowskiej Ligi Kobiet, p. Tynikówna i imieniem prasy p. red. Pełeńska. W serdecznych słowach odpowiedziała im posłanka Jaworska, podkreślając, że mimo swej pracy na nowym terenie nie zapomni o organizacji kobiet na gruncie lwowskim.

Konkurs na ekslibris. Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum ogłasza konkurs na exlibris jednobarwny, którym opatrzone mają być książki darowane Bibljotece im. Ossolińskich przez członków Towarzystwa. Napis w rysunku lub u dołu: „Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum", „z daru". Termin nadsyłania prac 15 kwietnia pod adresem Towarzystwa, Lwów, Ossolińskich 2. Przyjęty projekt uzyska nagrodę w wysokości 100 zł.

Pociąg pospieszny z Warszawy, który nadejść miał do Lwowa o godz. 8.45, nadszedł z opóźnieniem 115 minut. o godz. 10.45 z powodu zepsucia się parowozu koło stacji Rodatycze. Zepsuty parowóz zastąpił parowóz towarowy, który przywiózł opóźniony pociąg.

„Dni zdrowia" w Polsce. W nadchodzący piątek 23 b. m. u p. Marszałkowej Piłsudskiej w Belwederze odbędzie się zebranie Komitetu Pań, organizującego „Dni zdrowia" na terenie całej Rzplitej.

Strajk zecerów w Estonji. W Estonji rozpoczął się strajk zecerów, żądających podwyżki płac o 30%. Pomimo strajku dzienniki wychodzą bez przerwy. Strajk wywołany został przy pomocy funduszów pochodzących z zagranicy. Można uważać za rzecz pewną, że strajk będzie w krótkim czasie zlikwidowany.

Zamachy samobójcze. Na stacji kolejowej w Bursztynie usiłowała otruć się amoniakiem Emilja Białostocka, zamieszkała przy ul. Klonowicza 8. Przewieziono ją do szpitala powszechnego; przyczyna zamachu nieznana. — Wczoraj około godziny 4-tej po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w altanie ogrodowej na Wysokim Zamku 18-letni pomocnik handlowy Kazimierz Slipko. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Piśmiennictwo i sztuka.

Dr. Stanisław Łempicki: „Mecenat kulturalny w Polsce". Problem i postulaty. Kraków 1928.

Jako odbitka z księgi ku czci Aleksandra Brücknera, ukazała się bardzo ciekawa rozprawa **prof. Łempickiego.** Charakterystyczną cechą wspomnianego autora jest, że — obok wiedzy, opartej na sumiennych studjach — posiada on niezaprzeczony talent literacki, niezawsze spotykany u mężów najgłębszej bodaj nauki. Talent literacki pozwala mu każdy problem ująć w formę, która zyskuje dlań poczytność i popularność. „Mecenat kulturalny" znajdzie również wielu chętnych czytelników, lektura zaś ta będzie zajmująca i pożyteczna, przynosząc szerszym kołom polskiej inteligencji wiele szczegółów nowych lub znanych jej tylko w grubszych zarysach.

„Mecenat" zawdzięcza swoją nazwę Mecenasowi, przyjacielowi cesarza Augusta, istniał jednak już dawniej, w dawniejsze też czasy sięga i prof. Łempicki, omawiając dzieje „mecenatu" w starożytności, w Helladzie i w Rzymie, by następnie po przez wieki średnie i renesans przejść do Polski, najsilniej interesującej naszych czytelników.

Podkreśliwszy mecenasostwo Kościoła, królów, zwłaszcza ostatnich dwu Jagiellonów, Batorego i Stanisława Augusta Poniatowskiego, czekającego na odpowiednią monografję, na jaką w roli mecenasa sztuk i nauk wyjątkowo zasłużył — poświęca prof. Łempicki więcej uwag mecenasom-możnowładcom. Tutaj wybija się na naczelne miejsce bezsprzecznie Zamoyski, w naszych czasach Orzechowicz, nieostatnie zaś zajmują Załuscy, Krasiński, Ossoliński i Tadeusz Czacki.

Ze zmianą stosunków mecenat przechodzi z poszczegónych jednostek na instytucje, które — w miarę rozporządzalnych funduszów — popierają wydawnictwa naukowe i twórczość artystyczną. Na specjalne wyróżnienie zasługują tu Kasa im. Mianowskiego, krakowska Akademja Umiejętności, Towarzystwo Naukowe lwowskie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Bibljoteka Kórnicka i t. d.

Bardzo ciekawe są uwagi prof. Łempickiego o różnych odcieniach mecenatu, oraz o stosunku mecenasa do wyróżnionych przezeń przedstawicieli nauki.

W ostatnim roku zaszczytną rolę mecenasów przyjęły na siebie reprezentacje większych miast polskich ze stolicą Państwa na czele, przez wyznaczenie stałych premji dla wybitnych a zasłużonych przedstawicieli nauki, sztuki, i literatury, o nich jednak prof. Łempicki jeszcze nie wspomina.

— mre —

Alfred Brosig. Ołtarze gotyckie. Bibljoteka Zabytków Wielkopolskich. Nr. I. Poznań, Fiszer i Majewski, 1927.

Z wielkiem uznaniem podnieść należy piękną inicjatywę Księgarni Uniwersyteckiej pp. Fiszera i Majewskiego oraz grona wielkopolskich historyków sztuki z p. konserwatorem Pajzderskim i ks. prof. Dettloffem na czele, iż przystąpili do perjodycznej publikacji tak pięknego i dla nauki cennego wydawnictwa, jak „Bibljoteka Wielkopolska". Słusznie podkreślono w przedmowie, że aby stworzyć podstawy systematycznych badań nad historją sztuki w Polsce, musi się zacząć od inwentaryzacji, od zebrania i opublikowa-

nia materjału, tj. od zaznajomienia badaczy i miłośników sztuki z wszystkiemi dziełami w tej dziedzinie, jakie się w kraju znajdują. Zdrowy zmysł Wielkopolski wskazuje tu znowu najsłuszniejszą drogę.

„Bibljoteka Wielkopolska" zaczyna od gotyckich pomników rzeźby, malarstwa i sztuki stosowanej, potem ma zamiar przejść do pomników romańskich, renesansowych, baroku i klasycyzmu. Na pierwszy ogień poszedł zeszyt o „Ołtarzach gotyckich", w sumiennem i umiejętnem opracowaniu dra Alfreda Brosiga. Naturalnie zabytki pochodzą tylko z Wielkopolski, a obejmują 10 ołtarzy z różnych miejscowości (Poznań, Koźmin, Śmigiel, Głuchowo itd.). Sednem wydawnictwa są doskonale wykonane plansze z reprodukcjami; wyprzedzono je nie tylko wyczerpującemi objaśnieniami, ale i wstępem naukowym p. Brosiga, zawierającym metodycznie przeprowadzony opis i charakterystykę poszczególnych zabytków, rozważania nad ich prowenjencją, twórcami i stosunkiem do prądów i zabytków zagranicznych i polskich danej epoki (XV i XVI w.). Z przyjemnością oczekujemy dalszych zeszytów publikacji, która zainteresuje nie tylko uczonego, ale każdego, kto kocha sztukę i przeszłość naszą.

L.

Komunikat
Pana Wojewody Lwowskiego
w sprawie wykonywania planów regulacyjnych (zabudowy).

Ostatniemi czasy pojawiły się kilkakrotnie w prasie ogłoszenia szeregu Zarządów miast, które rozpisują przetargi publiczne na wykonanie planów pomiarowych i regulacyjnych. — Z treści tych ogłoszeń można wywnioskować, że wymienione Zarządy miejskie — uważają sporządzenie planu pomiarowego i regulacyjnego za czynności ściśle pokrewne, niemal identyczne, podejmowane z reguły przez jednego wykonawcę mierniczego, na zasadach zwykłej konkurencji cen.

Powyższy stan rzeczy, wynikający z wyraźnej nieświadomości właściwych organów miejskich, uznać należy za niepożądany, ponieważ plan pomiarowy i plan regulacyjny (zabudowania) są elaboratami, nie mającemi z sobą nic wspólnego, a tem tylko związanemi, że plan regulacyjny może być sporządzony jedynie na uprzednio przygotowanym podkładzie planu pomiarowego. Prace te powinny być wykonywane przez siły fachowe o zupełnie odrębnych kwalifikacjach: plan pomiarowy przez geometrę lub inżyniera, plan regulacyjny przez architekta urbanistę, lub inżyniera urbanistę w wyjątkowych wypadkach uzdolnienia, także przez geometrę urbanistę. — Plan pomiarowy opracowuje się według pewnych, ustalonych metod nauki ścisłej, plan regulacyjny jest pracą kompozycyjną twórczą. Istota planu regulacyjnego (zabudowy) polega na nakreśleniu wytycznych przyszłego rozwoju miasta, zazwyczaj na okres 20—40 lat.

Plan powyższy winien czynić zadość potrzebom wszelkiego rodzaju komunikacji, budowlanym, bezpieczeństwa ogniowego, zdrowotnym i estetycznym, przyczem niezbędne jest zapewnienie miejscowości warunków łatwego odwodnienia i zaopatrzenia w wodę, oraz przewidzenie niezbędnych przestrzeni zazielenionych i wolnych od zabudowy dla wypoczynku, rozrywki i sportu.

Sieć ulic dostosowana do konfiguracji terenu, rozmiarów oczekiwanego ruchu, oraz wysokości zabudowy przyległych gruntów, powinna uwzględniać różnicę pomiędzy arterjami komunikacyjnemi i ulicami t. zw. mieszkalnemi.

Gęstość, wysokość i rodzaj zabudowy oraz rozmiary, parcelację i położenie względem stron świata poszczególnych bloków budowlanych, należy normować według ich przeznaczenia, mając na względzie zapewnienie dostatecznego dostępu światła do budowli, przeznaczonych do stałego przebywania ludzi. Nadto rozplanowanie bloków i parcel, powinno umożliwić łatwe ich odwodnienie i zaopatrzenie w wodę.

Skoro istota planu zabudowy, jak to wynika z powyższego, różni się zasadniczo od istoty planu pomiarowego, który polega jedynie na graficznem przedstawieniu stanu istniejącego, metody sporządzenia pierwszego różnić się muszą zasadniczo od metod sporządzania drugiego. O ile tedy przy sporządzaniu planu pomiarowego przetarg cen może być uzasadniony, o tyle przy sporządzaniu planu regulacyjnego jest niewłaściwy.

Ze względu na wadliwy w wielu wypadkach sposób zabudowania miast polskich, wskazanem jest, aby przy odczuwanej już dziś potrzebie uregulowania istniejącego stanu rzeczy, oraz przyszłego rozwoju budowlanego, sporządzanie planów zabudowy spoczywało w rękach rzeczywiście wykwalifikowanych.

Plany dla mniejszych niezasobnych miast — należałoby oddać w ręce jednego inżyniera. Plany miast większych, opracowywać w sposób normalny tj. powierzyć pomiar geometrze lub inżynierowi, a plan regulacyjny (zabudowy) urbaniście.

Ogłoszenia w rodzaju wspomnianych na wstępie, powodują dla miast jedynie straty materjalne, gdyż plany wykonane przez siły niepowołane, wywołują nieproduktywne wydatki, trudności przy ich zatwierdzaniu przez Ministerstwo Robót Publicznych względnie Urzędy Wojewódzkie i niekorzystne zwłoki w wykonaniu zamierzeń budowlanych gmin miejskich.

Nadmienia się również, że o pozyskanie planów regulacyjnych (zabudowy) powinny miasta zabiegać przed ujawnieniem tendencji rozbudowy. W sprawach sporządzania tych planów zwracać się do znanych sił fachowych, a w razie nieznajomości tychże zasięgać informacji w Dyrekcji Robót Publicznych, w Towarzystwie Urbanistów Polskich w Warszawie (ul. Koszykowa 55) Wydział Architektury Politechniki.

We Lwowie, dnia 10 marca 1928 r.

Wojewoda:

(—) Piotr Dunin-Borkowski.

Z Teatru Wielkiego.

„Upiory", z gościnnym występem Aleksandra Moissi'ego.

Setną rocznicę urodzin Ibsena uczciła dyrekcja naszych teatrów wystawieniem jego „Upiorów", połączonem z gościnnym występem znakomitego artysty Aleksandra Moissi'ego.

Wysprzedana do ostatniego miejsca widownia, oczekiwała z naprężoną ciekawością podniesienia kurtyny, śledząc potem ze skupieniem niezwykłą wprost grę, dwukoncert mistrzów dramatycznych: Wandy Siemaszkowej i sympatycznego gościa.

Nasza pani Wanda zalicza rolę szambelanowej Alving do rzędu najświetniejszych w swym przebogatym repertuarze. Tragedji nieszczęśliwej żony i matki nie odtwarzała, lecz przeżywała ją, i tym razem rozrzewniając do głębi szczerością uczucia i prawdą, daleką od wszelkich sztuczek aktorskich. Była posągową w bólu, w miarę ironiczną w djalogach z pastorem, słodką i wyrozumiałą w stosunku do chorego syna.

Syn ten zaś, w przepięknej interpretacji Moissi'ego głęboko utkwił w pamięci widzów. Artysta to naprawdę wielki, godzien poznania i uznania. Nieskazitelna dykcja, szczerość, prostota, unikanie efektów tanich, obliczonych na sukces u mniej wybrednej publiczności, to główne cechy gry Moissi'ego, bardzo logicznej i przemyślanej. Znaliśmy Oswalda przedewszystkiem z wykonania Adwentowicza, nie wspominając o innych odtwórcach skazanego na paraliż postępowy malarza. Adwentowicz, talent równie wybitny, dał nam Oswalda w nieco odmiennej sylwetce. Od pierwszego pojawienia się na scenie czujemy już, że nad głową jego ciąży katastrofa. Moissi ujmuje tragedję tę w inny sposób: na razie swobodny i wesół, zwolna dopiero podkreśla stan chorobowy, nurtujący w zmęczonym jego mózgu. Scena końcowa trzeciego aktu („Matko! słonca! słońca!") porusza widzów do łez.

Inni artyści, przedewszystkiem p. Mazarekówna (Regina), obok niej zaś pp. Czaki (Engstrand) i Modrzewski (pastor) — grali bardzo starannie.

M. Rolle.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

POSEŁ PATEK A ROKOWANIA POLSKO-SOWIECKIE.

Warszawa, 21 marca. (AW). W związku z pobytem w Warszawie posła Rzpltej w Moskwie Patka prasa informuje, iż zadaniem konferencyj warszawskich p. Patka jest przyśpieszenie toczących się pertraktacyj handlowych pomiędzy Polską a Sowietami. Powrót p. Patka do Moskwy i nowe konferencje z Cziczerinem nastąpią zapewne koło 30 marca.

PRZYJĘCIE U POSŁA POLSKIEGO W RZYMIE.

Rzym, 21 marca. (PAT). U posła Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie włoskim odbyło się przyjęcie z udziałem włoskiego wiceministra spraw zagranicznych Grandi'ego, wiceministra prezydjum Rady ministrów Giunti, posła Maioni'ego, posłów szwajcarskiego, węgierskiego, szwedzkiego i czechosłowackiego, kilku członków Senatu, ks. Radziwiłłowej, oraz kilkudziesięciu osób z dyplomacji rzymskiej i członków poselstwa polskiego.

LITWA I JEJ SĄSIEDZI.

Warszawa, 21 marca. (PAT). Skład delegacji polskiej do rokowań polsko-litewskich, kt re rozpoczną się w Królewcu w dniu 30 b. m., jest następujący: Minister spraw zagranicznych August Zaleski, naczelnik Wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. Adam Tarnowski, naczelnik Wydziału wschodniego Tadeusz Hołówko, oraz szef sekretarjatu radca Szumlakowski.

Berlin, 21 marca. (PAT). Jak donosi „Voss. Ztg.", rząd litewski zaproponował rządowi niemieckiemu podjęcie rokowań handlowych niemiecko-litewskich w dniu 12 kwietnia b. r. Rząd niemiecki na tę propozycję dotychczas nie odpowiedział.

P. CALONDER PRZED DYMISJĄ.

Kraków, 21 marca. (AW). „Ilustr. Kurjer Codz." donosi z Katowic, iż w tamtejszych kołach politycznych liczą się poważnie z dymisją prezesa komisji mieszanej na Śląsku p. Calondera. Dymisja ta pozostawałaby w związku z ostatniemi incydentami na tle śpiewania pieśni polskich przez dzieci śląskie.

Katowice, 21 marca. (AW). Prezes komisji mieszanej na G. Śląsku p. Calonder, którego wystąpienie w sprawie „Roty" spotkało się z ostrym protestem społeczeństwa polskiego, wyjechał nagle w d. 20 b. m. z Katowic do Berlina.

ECHA MOWY P. BACZEWSKIEGO.

Berlin, 21 marca. (PAT). Dziś zlikwidowany został w Sejmie pruskim incydent, który doprowadził ostatnio do rezygnacji wiceprzewodniczącego Sejmu pruskiego Griessa z zajmowanego stanowiska. Jak wiadomo, Griess chciał odebrać głos posłowi polskiemu Baczewskiemu pod pozorem, że poseł Baczewski mówił nie na temat. Wówczas poseł Baczewski odwołał się do plenum Sejmu, które nie poparło swego wiceprzewodniczącego. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego Griess został przez aklamację wybrany ponownie przewodniczącym.

WYSTĘP NACJONALISTY PRUSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 21 marca. (PAT). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie niemieckiej organizacji militarystycznej Stahlhelmu, urządzone pod hasłem protestu przeciwko rozwiązaniu Einwohnerwehry oraz celem zamanifestowania idei niemieckiego pogotowia zbrojnego, zarówno w Rzeszy niemieckiej jak i w Gdańsku i konieczności wychowywania obecnego młodego pokolenia niemieckiego w duchu wojskowym. Na zgromadzeniu przemawiał między innymi jeden z przywódców Stahlhelmu, dr. Stadler z Berlina, który mimo, że bawił na gruncie gdańskim jako gość, wystąpił w bezprzykładny sposób przeciwko Senatowi gdańskiemu, przeciwko Polsce, oraz przeciwko wszelkim tendencjom do porozumienia gdańsko-polskiego. Przemówienie dra Stadlera było równocześnie dowodem, że rozwiązana przez Senat gdański Einwohnerwehra, ukrywana pod firmą rezerwy policyjnej, była właściwie organizacją wytworzoną przez zwolenników idei odwetu i monarchistycznego przewrotu w Niemczech.

NIEUSTĘPLIWOŚĆ SOWIECKA.

Berlin, 21 marca. (PAT) „Der Tag" donosi z powołaniem się na informacje z Moskwy, że aresztowanie w Zagłębiu Donieckiem wywołało wśród reprezentacji handlowych i przemysłowych firm zagranicznych w Rosji formalną panikę. Wielkie zaniepokojenie objawiają przedewszystkiem przedstawiciele finansowego koncernu amerykańskiego Farquarta. Cały szereg inżynierów zagranicznych gotuje się do opuszczenia Rosji, pozostali zaś zwrócili się w drodze telegraficznej do swoich centrali z żądaniem instrukcji. W kołach cudzoziemskich w Moskwie zapatrują się pesymistycznie na ewentualne wyniki interwencji rządu niemieckiego. „Der Tag" stwierdza, że ani w ambasadzie niemieckiej w Moskwie, ani konsulowi niemieckiemu w Charkowie nie udało się dotąd uzyskać zezwolenia na odwiedzenie uwięzionych inżynierów niemieckich. Sprawa obrony nie została również wyjaśniona. Według ustaw sowieckich niema mowy o tem, aby obrońcy niemieccy zostali dopuszczeni do prowadzenia sprawy, możliwe jest jedynie dopuszczenie adwokatów niemieckich w charakterze doradców prawnych obrońców sowieckich.

Podług informacji „Berl. Tageblattu" ambasador niemiecki nie poczynił wprawdzie nowych oficjalnych kroków u władz sowieckich, odbył on jednak dalsze rozmowy z komisarzem Cziczerinem, interweniując w obronie aresztowanych techników niemieckich. Władze sowieckie miały ostatnio stwierdzić, że z pośród inżynierów niemieckich aresztowanych zostało tylko pięciu, szósty zaś uważany dotychczas za Niemca, jest obywatelem rosyjskim i tylko omyłkowo był on dotychczas uważany za obywatela niemieckiego.

Paryż, 21 marca. (PAT.). „Le Journal" donosi z Berlina, że ambasador Rzeszy niemieckiej w Moskwie wystąpił po raz trzeci wobec komisarjatu spraw zagranicznych z demarche celem uzyskania wyjaśnienia przyczyn aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem.

Berlin, 21 marca. PAT.). Komisarz spraw zagranicznych Cziczerin przyrzekł w czasie ostatniej rozmowy ambasadorowi niemieckiemu, iż dochodzenia przeciwko aresztowanym inżynierom przeprowadzone będą w tempie przyspieszonem, tak, że proces będzie mógł się rozpocząć za 3 tygodnie.

DALSZE ARESZTOWANIA INŻYNIERÓW.

Moskwa, 21 marca. (AW). W Iwanowo-Wozniesieńskim okręgu przemysłowym nastąpiły nowe aresztowania inżynierów i „specców" gospodarczych. Ogółem aresztowano 14 inżynierów w tym okręgu. Podobne aresztowania nastąpiły także w zarządzie fabryki iżewskiej.

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAŃ JAPOŃSKO-ROSYJSKICH.

Tokio, 21 marca. (PAT). Dziennik „Jiji" twierdzi, że baron Goto prowadzi z przedstawicielem Sowietów Karachanem poufne rozmowy zmierzające do osiągnięcia porozumienia, któreby usprawiedliwiało oficjalne podjęcie rokowań rosyjsko-japońskich w sprawie Mandżurji i Mongolji. Tematem tych rozmów ma być ustalenie sfery wpływów obu państw i wypuszczenie pożyczki rosyjskiej w Japonji. Zarówno ministerstwo spraw zagranicznych jak i osoby zbliżone do barona Goto, zaprzeczają kategorycznie powyższej wiadomości.

TURCJA ZGŁOSI NIEBAWEM PRZYSTĄPIENIE DO LIGI NARODÓW.

Londyn, 21 marca. (PAT). Genewski korespondent „Daily Telegraphu" donosi, że delegacja turecka czyni przygotowania do zgłoszenia w najbliższym czasie przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Turcja ma prosić o przyznanie jej niestałego miejsca w Radzie.

STOSUNKI NIEMIECKO-SOWIECKIE.

Berlin, 21 marca. (BAT). Komisja spraw zagranicznych Reichstagu prowadziła dyskusję nad sprawą stosunków niemiecko-sowieckich. Rozprawę zagaił minister spraw zagranicznych Stresemann, który zobrazował przeprowadzone rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami i Rosją, i poruszył również sprawę aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem. Przedstawiciele wszystkich stronnictw, z wyjątkiem komunistów, zaakceptowali stanowisko rządu.

Rzym, 21 marca. (PAT). Papież przyjął dziś ks. biskupa Lisieckiego.

Ryga, 21 marca. (PAT). Z Kowna donoszą, że ks. Radziwiłł zawarł z ministerstwem rolnictwa umowę o wydzierżawienie swego 700-hektarowego majątku, który w swoim czasie został mu odebrany na podstawie ustawy o reformie rolnej.

Depesze przedpołudniowe.

AMBASADA POLSKA W ANGORZE.

Warszawa, 22 marca. (AW). W kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, że Rząd Rzpltej zamierza podnieść poselstwo polskie w Angorze do godności ambasady. Analogicznie do tego nastąpiłoby przekształcenie poselstwa tureckiego w Warszawie na ambasadę.

KTO ZOSTANIE PREZESEM PIASTA.

Warszawa, 22 marca. (AW). Prezesem PSL. Piasta wybrany będzie najprawdopodobniej Rataj. Wybór ten oznaczałby raczej lewicowy kurs polityki Piasta na terenie nowoobranego parlamentu, wyrażający się w próbach współpracy Piasta ze Stronnictwem Chłopskiem i Wyzwoleniem.

Z ostatniej chwili.

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ DO ROKOWAŃ Z LITWĄ.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). Delegacja polska do rokowań z Litwą w Kró

lewcu wyjeżdża z Warszawy dnia 28 bm. Ostateczny skład delegacji ustalony został jak następuje: Minister Spr. Zagr. p. August Zaleski, naczelnik Wydziału Ustrojów międzynar. p. Adam Tarnowski, naczelnik Wydziału Wschodniego p. Tadeusz Hołówko, kierown. sekretarjatu Ministra, p. Marjan Szumlakowski i sekretarz Delegacji Perkowski. Oprócz tego do delegacji wejdzie kilku ekspertów.

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym ukazał się Dziennik personalny Min. Spr. Wojsk. Nr. 8, który zawiera cały szereg zarządzeń o zmianach personalnych w armji:

Z dniem 31 bm. zostali przeniesieni w stan spoczynku podpułk. Walery Sławek i podpułk. Adam Maciesza, którzy jak wiadomo są posłami z listy Nr. 1. Pozatem przeniesiony został w stan spoczynku kapit. Bronisław Romaniszyn.

Ze stanowiska szefa sztabu D. O. K. VI. Lwów, zwolniony został pułkownik Adam Koc, wybrany również na posła z listy Nr. 1. Szefem Sztabu D. O. K. VI. Lwów, mianowany został podpułk. Sztabu gener. Tadeusz Niezabitowski.

Płk. Kaczmarek Stefan mianowany został sędzią Najwyższego Sądu Wojskowego, płk. Adamowicz komendantem miasta Grodna, pułk. Marszalko, dotychczasowy prokurator, sędzią orzekającym.

Do dyspozycji Ministra Spraw Wewn. przydzieleni zostali następujący wojskowi: podpułk. Steczkowski, podpułk. Krzywoszyński, podpułk. Sokołowski Józef III, podpułk. Naganowski, podpułk. Ostrowski.

Kapitan Tadeusz Nagórny z Gabinetu wojsk. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został przeniesiony do 36 pp.

Otrzymali przedłużenie stanu nieczynnego oficerowie zajmujący stanowiska w służbie cywilnej major Konrad Libicki, kapitan Izydor Prokop, kapt. Władysław Włodkowicz.

Ze stanowiska w Wydziale wojskowym przy Generalnym Komisarjacie w Gdańsku, został zwolniony kapt. Alfred Birkenmajer, wybrany do Sejmu z listy Nr. 1.

Ze stanu nieczynnego zostali powołani do służby pułkownik Leon Bubicki, dawny attaché wojskowy w Turcji, obecnie oddany do dyspozycji szefa departamentu inżynierji, kpt. Wiktor Brummer znany teatrolog, do dyspozycji w Centr. Archiwum Państw.

Pozatem Dziennik personalny zawiera cały szereg nominacji na podporuczników absolwentów szkół wojskowych, przemianowanie szeregu oficerów rezerwowych na oficerów zawodowych i zwolnienie niektórych oficerów zawodowych do rezerwy.

MANDAT JEDYNKI W OKRĘGU IŁŻA-KOZIENICE.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). Donieśliśmy wczoraj, że w okręgu Iłża-Kozienice zamiast grupy Okonia mandat uzyskuje Jedynka. Mandat ten przypadnie p. Wacławowi Długoszowi, rolnikowi.

ZRZECZENIE SIĘ MANDATÓW POSELSKICH.

Warszawa, 22 marca. (Tel. wł.). Pisma dzisiejsze stwierdzają, że dwaj prezesi Banków Państwowych, Roman Górecki i Seweryn Ludkiewicz zrezygnowali z mandatów uzyskanych w okręgach, mówią także, że z wybranych wojskowych rezygnują z mandatów płk. Pieracki i generał Galica.

GIEŁDA LWOWSKA środa 21 marca 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100			—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	104·00	106·00	105·00
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	— —	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	— —	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	2/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16·00	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ćmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	32 75	33 25	33·00
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	—·—	—·—	—·—
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	zł 100	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	— —	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	24·75	25·25	25·00
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	154 50	157·30	156·00
Funty szt.				—·	—·—	
Szylingi aust.				—·—	—·—	

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 22 marca 1928.

Na Giełdzie obroty skromne.

Duży popyt za akcjami Oikos — bez zaofiarowania.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Praga	26·41·5	26·48	26·35
Szwajcarja	171·77·5	172·18	171·32
Wiedeń	125·39	125·70	125·08
Włochy	47·12·5	47·27	47·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·00
pożyczka kolejowa 102·50 102·00 —·—
dolarówka —·— 69·50 69·15
8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

Węgierskie	—·—	Siersza	10·36
Szwajcarskie	136·30	Silesia	0 17
Angielskie	—·—	Zieleniewski	15 20
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·50
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·526	Galicja	70·50
Renta lutowa	0·58	Nafta	32·85
Renta koronowa	0·455	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	80·85	Rakszawa	—
Tureckie	—·—	Mrażnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZBOŻOWA z 22 marca 1928.

Ceny ziemiopłodów utrzymują się naogół na dotychczasowym poziomie, z wyjątkiem hreczki, która z powodu silniejszej podaży, potaniała.

Na Giełdzie do transakcji nie doszło.

Usposobienie wyczekujące.

Lwów, dnia 21 marca 1928.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 55·75—56·75. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 53·25—54·25. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 43·50 44·50 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 43·50—44·50. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 42·50—43·00. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr 35·25—36·25. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 40·25—41·25. Kukurudza rumuńska 40·25 41·25. Ziemniaki przemysłowe —·—— ·—. Fasola biała 50·00—60·00. Fasola kolorowa 43·00—46·50. Fasola krasa 55·00—60·00. Groch 1/2 Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00—50·00. Bobik 37·00 - 38·00. Mieszanka pastewna w ziarnie ·——·—. Wyka 31·00—35·50. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 51·00—52·00. Len 68·00—71·00. Łubin niebieski 23·75—24·75. Rzepak zimy ex 1927 68·00—70·00. Mąka pszenna 40% 91·00—92·00. Mąka pszenna 50% 81·00—82·00. Mąka żytnia 65% 66·00—66·00 Grysik kukurudziany 60·00—63·00. Mąką kukurudziana 48·00—50·00. Otręby żytnie netto bez worka 30·50—31·00. Otręby pszenne netto bez worka 30·00—30·55. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 93·25—95·25. Kasza jaglana 80·00—84·00. Kasza jęczmienna 64 5—66·25. Pęcak 63·00—64·00. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 47·00—48·00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 190·00—220·00. Mak niebieski 90·00—110·00. Mak siwy 75·00 -90·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80· Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 marca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·88	8·90	8 86
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	124 56	124 57	123·95
Holandja	359 90	359·50	3 8·10
Londyn	43·52 1/4	43·62 1/2	43 41
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·11	35·20	35·02

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 21 marca 1928.

Bank Handl.	123·00	Modrzejów	45·50
Bank Pol.	149·00	Ostrowiec	84·50
Spiess	161·50	Pocisk	11·00
Częstocice	63·00	Rudzki	54·00
Warsz. cuk.	74·00	Starachowice	64—64·25
Filiej	54·00	Borkowski	19·25
Węgiel	94·00	Spirytus	39·50
Nobel	44·50		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 21 marca 1928.

Tohan	13·50	Górka	96·00
Żegluga	13·00	Siersza gór.	12·75-12·80
Zieleniewski	155·20-154	Azot	5·75
Trzebinia	0·53	Chodorów	148·00
Pocisk	2·00	Zakł. Garb.	7·50
Parowozy	33 50		

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 21 marca 1928.

Amsterdam	285·70	Bankverein	29·25
Belgrad	12·48 3/8	Bodenkredit	125·20
Berlin	169·70 1/2	Kreditanstalt	63·75
Bruksela	98·86	Anglobank	27 80
Budapeszt	124·01 1/2	Hipoteczny	69 00
Bukareszt	4·40 1/4	Kompas	0·90
Kopenhaga	190·20	Landerbank	24 80
Londyn	34·64 3/4	Merkury	26·35
Madryt	119·55	Unionbank	—·—
Medjolan	37·49 1/2	Obrotowy	—·—
N. Jork	709·35	Kolej północna	—·—
Paryż	27·92 1/4	Zivnosteńska	—·—
Praga	21·01 3/4	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10 3/4	Austr. kol. p.	27·50
Sztokholm	190·45	Kolej połudn.	13·50
Warszawa	79 55-79 85	Goleszów	119 50
Zurych	136·67	Cement	60·50
Amerykańskie	707·60	Browary	102 50
Bułgarskie	—·—	Alpiny	41·40
Niemieckie	169 45	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	27·86	Krupp	12·34
Włoskie	37·50	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·39	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	126·50
Czeskie	20·98 1/4	Skoda	255·00

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 22 marca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·43 1/2	20·43 1/2
Londyn	25·34 1/2	25·34 1/2
Nowy Jork	5·19 10	5·19·10
Belgja	72·35	72·35
Włochy	27·42 1/2	27·42 1/2
Hiszpanja	87·42	87·05
Holandja	209·02 1/2	209·00
Berlin	124·15	124·15
Wiedeń	73·07 1/2	73·05
Sztokholm	139·35	139·40
Oslo	138·60	138·60
Kopenhaga	139·10	139·10
Sofja	3·75 3/4	3·75 1/2
Praga	15·39	15·38 1/2
Warszawa	58·30	58 30
Budapeszt	90·70	90·70
Białogród	9·13 1/4	9·13 1/4
Ateny	6·87 1/2	6·87 1/2
Konstantynopol	2·89	2·89
Bukareszt	3·22	3·22 1/2
Helsingfors	13·07 1/2	13·07 1/2
Buenos Aires	222.00 1/4	222·00 1/4

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 22 marca 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1023·00
N. Jork	25·40	Praga	75·40
Belgja	354·00	Rumunja	15·75
Włochy	134 25	Niemcy	607 00
Szwajcarja	489 25	Wiedeń	358·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 22 marca 1928.

N. Jork	488·15	Niemcy	20·41·3
Holandja	12·12·43	Szwajcarja	25·34·3
Francja	124·02	Praga	164·75
Belgja	35·02·7	Wiedeń	34·69
Włochy	92·40	Warszawa	43 47

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 625/28/2. Edykt. Na wniosek Firmy Czeczowiczka w Andrychowie wdraża się amortyzację weksla z daty Jarosław 2 lutego 1928 wystawionego przez Sarę Kremer z Jarosławia żyrowanego przez Mendla Korna w Rzeszowie na 100 zł. płatnego 2 kwietnia 1928 w Jarosławiu zaginionego w drodze ze Lwowa do Andrychowa. Posiadacza tegoż weksla wzywa się by do dni 60 zgłosił się w tutejszym Sądzie i okazał powyższy weksel gdyż inaczej po upływie tego zarządzenia weksel zostanie uznany za umorzony. 2636

Sąd powiatowy.
Jarosław, 10 marca 1928.

Nc. III. 282/28/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek firmy prot. Bracia Czeczowiczka fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji. Weksla z daty Czortków 7 lutego 1928 wystawionego przez Eisiga Schwarz w Czortkowie żyrowanego przez Firmę Fischbach i Landman we Lwowie ul. Legjonów l. 41 opiewającego na zł. 155.16 a płatnego dnia 30 kwietnia 1928 w Czortkowie u wystawcy. Posiadacza zaginionego weksla wzywa się by do dni 60 od dnia płatności t. j. do dnia 29 czerwca 1928 Sądowi przedłożył w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie. 2634

Sąd powiatowy. Oddział III.
Czortków, dnia 16 marca 1928.

Nc. IV. 11/28. Uchwała. Na wniosek firmy Bracia Czeczowiczka fabryka wyrobów bawełnianych w Andrychowie wdraża się postępowanie celem uznania 1) weksla z daty Podwołoczyska 7-go lutego 1928, wystawionego przez Mozesa Pressera w Podwołoczyskach, żyrowanego przez firmę Fischbach i Landmann we Lwowie na 400 zł. opiewającego, a dnia 20 kwietnia 1928 płatnego, oraz 2) weksla z daty Podwołoczyska 7-go lutego 1928, wystawionego przez firmę Izrael Mandel w Podwołoczyskach, żyrowanego przez firmę Fischbach i Landman we Lwowie, na 279 zł. 55 gr. opiewającego a dnia 25 kwietnia 1928 płatnego — za umorzone. Wzywa się posiadaczy tych weksli, by weksle te, a to pierwszy najpóźniej do dnia 19 czerwca 1928, drugi do dnia 24 czerwca 1928 tut. Sądowi okazali, gdyż w razie przeciwnym po upływie tych terminów powyższe weksle zostaną uznane za umorzone. 2642

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 8 marca 1928.

FIRMY.

Firm. 114/27. Stow. II. 1846. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 21 listopada 1927 przy Stowarzyszeniu Związek Handlowo-Przemysłowy Polskich katolickich krawców w Tarnowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Uchwałą Sądu okręgowego w Tarnowie z dnia 15 października 1927, Stowarzyszenie rozwiązano i zarządzono jego likwidację. Związek Handlowo-Przemysłowy Polskich katolickich krawców w Tarnowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Firma likwidacyjna opiewa: Związek Handlowo-Przemysłowy Polskich katolickich krawców w Tarnowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji. Likwidatorami będą: Teodor Olpiński, Tomasz Kumor i Stanisław Olech w Tarnowie. Podpis firmy: Likwidatorowie będą wspólnie podpisywali firmę likwidacyjną. Likwidatorowie wstępują w prawa i obowiązki członków zarządu o ile z przepisów o likwidacji nie wynika co innego. Likwidatorowie nie mogą zawierać nowych interesów, chyba, że to konieczne do likwidacji. Sprzedaż nieruchomości mogą likwidatorowie uskutecznić tylko w drodze sprzedaży publicznej. Zarządowi Towarzystwa poleca się, aby rozwiązanie Stowarzyszenia ogłosili trzykrotnie w piśmie przeznaczonem do ogłoszeń Spółdzielni wzywając równocześnie wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w przeciągu roku. 2632

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, 15 października 1927.

LICYTACJE.

E. 4021/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 11 maja 1928 godzina 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 53 licytacja jednej trzeciej części realności objętej whl. 36 gminy Jagielnica stara obejmującej jedynie parcelę gruntową 696 o obszarze 1 ha 12 a 22 m². Wartość szacunkowa oznaczono na 1000 zł. Najniższa oferta poniżej

której sprzedaż nie nastąpi wynosi 667 zł. Wadium i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro 52. 2635

Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 8 marca 1928.

E. 1071/27. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1928 o godzinie 10½ przedpoł. odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 4 licytacja realności whl. 202 gm. kat. Ciężkowice. Nieruchomość tę oszacowano na 3.000 zł. Najniższa cena wynosi 1500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 2641

Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 16 lutego 1928.

E. 1561/27/3. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1928 odbędzie się licytacja realności whl. 108 gm. Ewieczka Michała Pietruchy własnej. Cena szacunkowa wynosi 613 zł., najniższa oferta 408 zł. 66 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 2638

Sąd powiatowy.
Limanowa, 25 lutego 1928.

E. 522/27/6. Strona zobowiązana: Masa konkursowa Firmy „Bracia Stolarscy" w Oświęcimiu. Edykt licytacyjny. Na wniosek firmy „Mośhala" Górnośląskiej garbarni i fabryki pasów transmisyjnych S. A. w Mochali na Górnym Śląsku jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 kwietnia 1928 r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 17 w podpisanym Sądzie na zasadzie warunków licytacyjnych, które się równocześnie zatwierdza licytacja następujących realności: księga gruntowa Brzezinka whl. 686 rola parcel. lkt. 879.880 o obszarze 26 ar. 54 m. kw. wartości szacunkowej 1992 zł. 60 gr., księga gruntowa Oświęcim whl. 1353 rola parcele lkt. 1238/6. 1786/6 o obszarze 1 ha. 24 ar. wartości szacunkowej 18.600 zł. księga gruntowa Oświęcim whl. 1353 rola parcele lkat. 1050, 1051/1, o obszarze 1 ha. 48 ar. 74 m. kw. wartości szacunkowej 7.437 zł. księga gruntowa Oświęcim whl. 1353 rola parcele lkat. 1223/1, 1234/1, o obszarze 1 ha. 65 ar. 71 m. kw. wartości szacunkowej 49.713 zł. oszacowane na łączną sumę 77.742 zł. 60 gr. Najniższa oferta 51.828 zł. 40 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2640

Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 17 marca 1928 r.

E. 1428/27. Edykt licytacyjny. Dnia 13 kwietnia 1928 o godzinie 10 w tutejszym Sądzie biuro 18 odbędzie się licytacja domu murowanego. gb. 175 pgr. 458. Cena szacunkowa 5956 zł. Najniższa oferta 2.978 zł. Powody, któreby czyniły licytację niedopuszczalną należy najpóźniej w dniu odbyć się mającej licytacji przed rozpoczęciem tejże w tut. Sądzie zgłosić bo po przeprowadzonej licytacji nieruchomości wszelkie kroki w tym wypadku przeciw nabywcy uwzględnione nie będą. Wogólności zwraca się uwagę na edykt licytacyjny wywieszony na tablicy sądowej. 2639

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 5 marca 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 38/28/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Matiasa Findera pochodzący z Lichwina wniesiona została skarga przez Izaka Findera w Tarnowie ulica Zakątna 7 o zapłatę 5.862 złotych 70 groszy i 975 złotych zpn. Na skutek tej skargi wyznaczona została I-sza audjencja na dzień 28 marca 1928 godzina 9-ta rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 19 II. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Dra. Mieczysława Menderera adwokata w Tarnowie. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I. 2633
Tarnów, 13 marca 1928.

SPADKI.

Lcz. A. 542/12. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że dnia 19 sierpnia 1912 w Łężanach zmarł Jan Frydrych pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem zapisał nieruchomości córkom Marji, Zofji i Bronisławie i synowi Piotrowi a synom Andrzejowi i Wojciechowi spłaty po 40 kor. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Andrzeja, Wojciecha i Piotra Frydrychów nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Ryglem. 2637

Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 27 lutego 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa 49/27/16. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikami Dawidem Schindlerem, Majerem Schindlerem, Mendlem Schindlerem i Simonem Lindenbaumem kupcami w Jezierzanach a jego wierzycielami na audjencii układowej dnia 17 stycznia 1928. 2622

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 6 lutego 1928.

Sa 2/27/19. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji dnia 9 marca 1927 między dłużnikiem Izakiem Druckerem krawcem we Lwowie, a jego wierzycielami. 2618

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 1 kwietnia 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 208/28. Nykoła Smorzaniuk Jurka urodzony 1881 z Targowicy żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Bajurczaka w Targowicy o zaginionym do 6 miesięcy. 2589

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 17 lutego 1928.

T. 73/28. Ołeksa Sydorak Hnata urodzony 1863 z Pniowa woźnica trenu austrjackiej armji zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Sydoraka w Pniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2590

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 lutego 1928.

T. 72/28. Iwan Gerełyszyn Jakowa urodzony 1874 z Pniowa żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Gerełyszyna w Pniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2591

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 lutego 1928.

T. 26/28. Iwan Melnyk Onufrego urodzony 1876 z Łanczyna żołnierz ciężko ranny zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jury Melnyka w Łanczynie o zaginionym do 6 miesięcy. 2592

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 lutego 1928.

T. 46/28. Jurko Hapiek urodzony 1890 z Zielonej żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Tobczuka Nykoły w Zielonej o zaginionym do 6 miesięcy. 2593

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 lutego 1928.

T. 8/28. Michajło Krywulak urodzony 1883 z Kośnierzyna żołnierz zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2594

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 30 stycznia 1928.

T. 1100/27. Stefan Kurylak urodzony 1876 z Niżniowa żołnierz miał polec 1915 roku koło Tuchli. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2595

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 lutego 1928.

T. 42/28. Andryj Borysiuk urodzony 1886 z Zielonej żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Ołeksę Zełeńczuka w Zielonej o zaginionym do 6 miesięcy. 2596

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 lutego 1928.

T. 59/28. Nykoła Siszczuk urodzony 1890 z Pniowa żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Andrijowa w Pniowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2597

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 lutego 1928.

T. 24/28. Wasyl Kaczerzuk 1883 z Nadwórny żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Połałajkę w Nadwórnie o zaginionym do 6 miesięcy. 2598

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 stycznia 1928.

T. 22/28. Dmytro Hryceńko urodzony 1887 zamieszkały w Nadwórnie żołnierz zaginął 1914 roku pod Haliczem. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Demianczuka Michała z Nadwórnej o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 stycznia 1928. 2599

T. 1092/27. Mychajło Jurasz urodzony 1879 z Krasnej żołnierz zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2600

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 8 lutego 1928.

T. 48/28. Dmytro Kuzenko urodzony 1879 z Delatyna żołnierz zaginął na wojnie roku 1914 Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Staniszczuka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 2601

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 lutego 1928.

T. 44/28. Wasyl Doliński urodzony 1881 z Delatyna żołnierz zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Petra Brajlaka w Delatynie o zaginionym do 6 miesięcy. 2602

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 lutego 1928.

T. 23/28. Nykoła Kostyrka urodzony 1898 z Nadwórnej żołnierz zmarł 1918 roku w niewoli rosyjskiej w Złotej Ordzie w Turkiestanie. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sad albo kuratora Michała Świdruka w Nadwórnej o zaginionym do 3 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 lutego 1928.

T. 1044/27. Nykoła Kozarowski urodzony 1880 z Paryszcza żołnierz zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Jakowejko w Paryszczu o zaginionym do 6 miesięcy. 2604

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 stycznia 1928.

T. 137/28. Jakób Danyluk urodzony 1876 z Komarowa żołnierz oddziału robotniczego oddany do szpitala zaginął 1915 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Romana Kuzia w Komarowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2605

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 29 lutego 1928.

T. 306/27. Jurko Kałamaj Wasyla urodzony 1886 z Jamnicy żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Semeniuka w Jamnicy o zaginionym do 6 miesięcy. 2606

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 kwietnia 1927.

T. 141/28. Nykoła Melnykowicz urodzony 1880 z Rybnego żołnierz zaginął na wojnie 1916 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Kaczkana w Rybnem o zaginionym do 6 miesięcy. 2607

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 lutego 1928.

T. 5/28. Wasyl Hładuń urodzony 1893 z Czarnołoziec żołnierz miał umrzeć w niewoli serbskiej 1914 roku. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 6 lutego 1928. 2608

T. 477/25. Mykietiuk Dmytro Wasyła urodzony 1891 z Jabłonki jako jeniec austrjacki utonął 1916 roku w miasteczku Nuja gub. Liflandzkiej. Celem udowodnienia śmierci jego uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 3 miesięcy. 2609

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 9 lutego 1926.

T. 330/27/5. Wasyl Jacyszyn urodzony 14 września 1882 jeniec wojenny zmarł 1917 w Nowogrodzie. Wiadomości o nim udzielić należy adwokatowi Drowi Neumanowi obr. węzła małżeńskiego lub tutejszemu Sądowi który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2612

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15 stycznia 1928.

T. 323/27/4. Ilja Sawczyn syn Iwana urodzony 8 sierpnia 1875 zamieszkały w Hołowiecku zaginął pod Kowlem 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po 3 miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2613

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 lutego 1928.

T. 336/27/4. Michał Harazdij syn Hnata urodzony 16 lutego 1884 zaginął 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2614

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20 stycznia 1928.

T. 310/27/4. Iwan Pendzoła urodzony 29 maja 1873 zamieszkały w Mizuniu starym zaginął w 1915 jako forszpan wojskowy. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 2615

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 30 grudnia 1927.

T. 346/27. Grzegorz Zieliński syn Michała, z Borsaczowa, żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 10 września 1928. 2624

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 16 lutego 1928.

T. 253/27. Franciszek Rubczyński syn Piotra z Milowiec żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana w Czortkowie do dnia 30 sierpnia 1928. 2623

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 14 lutego 1928.

T. 363/27. Michał Milanowski z Nowosiółki, żołnierz austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana adw. w Czortkowie do dnia 20 sierpnia 1928. 2625

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 29 stycznia 1928.

T. 422/27. Wasyl Jurkiewicz syn Kieryły z Horodnicy żołnierz byłej armji austrjackiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Brenholza adw. w Czortkowie do dnia 20 sierpnia 1928. 2626

Sąd okręgowy.
Czortków, 31 stycznia 1928.

T. 425/27. Marko Wiźniak syn Joachima z Niwny wyjechał w roku 1913 do Kanady i ślad po nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwo zawarte z Marją Wizniak rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego Dra Horbaczewskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 lutego 1929. 2627

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 26 stycznia 1928.

T. 432/27. Iwan Berczyszyn s. Atanazego lat około 40 z Postołówki, wyjechał przed 20 laty do Kanady i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Gromickiego adw. w Czortkowie do dnia 1 marca 1929. 2628

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 31 stycznia 1928.

T. 472/27. Edward Maćków syn Jana z Kopyczyniec żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Grzybowskiego adw. w Czortkowie do dnia 15 września 1928. 2629

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 lutego 1928.

T. 479/27. Michał Atamańczuk s. Grzegorza z Połowiec, żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Grzybowskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 sierpnia 1928. 2630

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 13 lutego 1928.

T. 480/27. Mikołaj Pietraszek s. Teodora z Połowiec żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Horbaczewskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 sierpnia 1928. 2631

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 10 lutego 1928.

T. IV. 160/27/5. Edykt. Antoni Szarłowicz. syn Jana i Anny z Goleniów urodzony 8 stycznia 1897 w Strzeszynie, jako żołnierz 20 p. p. armji austr. brał udział w walkach na froncie włoskim i od końca września 1918 nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o podanie tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym a to w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 2528

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 25 stycznia 1928.

T. 148/24/5. Eljasz Turczyn, urodzony 28 lipca 1873 w Nowosiółce powiat Skałat żołnierz austrjacki zachorował na froncie w Karpatach jesienią 1914 i odstawiony został do szpitala na Węgrzech. Od tego czasu brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Chrystyny wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, aby do 1 roku uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dr. Gerstmana w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V. 2643
Sąd okręgowy, Oddział V.

T. 262/26/4. Paweł Buczyński urodzony 27 września 1880 w Zastawiu zamieszkały w Magdalówce powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 15 p. p. miał zostać zabitym w Karpatach w maju 1915. Na prośbę żony jego Anastaji wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Günsberga w Tarnopolu o zaginionym. 2644

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, 3 czerwca 1927.

T. 213/27/3. Stefan Nazar, urodzony 7 stycznia 1876 r. w Staromieszczyznie powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, w przebiegu wojny dostał się do niewoli rosyjskiej z której niepowrócił dotychczas. Na prośbę żony Marji Nazar wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra. Horowitza w Tarnopolu o zaginionym. 2646

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 29 sierpnia 1927.

L. 795.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Borszczowie rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza przy Wydziale powiatowym z terminem do wnoszenia podań do dnia 10 kwietnia br.

Do podania należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia,
b) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
c) świadectwo ukończenia szkoły średniej,
d) dowód znajomości rachunkowości i kasowości komunalnej,
e) dowód odbytej praktyki przy władzach samorządowych,
f) życiorys.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie wedle grupy X z prawem posunięcia do grupy VIII. 2621—3

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 16 marca 1928.
Przewodniczący Wydziału powiatowego:
(—) **Czarkowski - Golejewski.**

PRZETARGI PUBLICZNE.

Wydział powiatowy.
Lp. 904/28. Sambor, 17 marca 1928.

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział powiatowy w Samborze ogłasza przetarg ofertowy na dostawę szutru na tutejsze drogi powiatowe loco droga z terminem składania ofert do dnia 30 marca 1928 roku o godz. 12-tej w południe.

Dostawa obejmuje:

Tłuczeń zamiejscowy w ilości 2860 m³.
Tłuczeń miejscowy w ilości 3250 m³.

Wadjum ofertowe wynosi 3% oferowanej wartości w gotówce ewentualnie w papierach wartościowych, które należy złożyć w tutejszej kasie powiatowej. Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, niezatwierdzenia żadnej i ewentualnie przeprowadzenia przetargu ustnego.

Szczegółowe warunki i informacje poda na żądanie tutejszy Oddział techniczno-drogowy w godzinach urzędowych. 2620

Kierownik Tymczasowego Zarządu
Starosta
(—) **Kazimierz Lenczewski.**

Do L. III. 2314.
Urząd Wojewódzki Stanisławowski
Dyrekcja Robut Publicznch w Stanisławowie
ogłasza:

PRZETARG PISEMNY

na budowę baraku murowanego na 60 osób dla robotników sezonowych w Państwowym Zakładzie Doświadczalnym Uprawy Tytoniu w Piadykach.

Termin wnoszenia ofert upływa dnia 2 kwietnia br. godzina 11-ta.

Szczegółowych informacji udziela w godzinach urzędowych Oddział III budowlany Dyrekcji Robót Publicznych (Gmach Sądu w Stanisławowie ul. Bilińskiego L. 11 III p. (drzwi Nr. 132). 2619

Dyrektor:
w z. **Ceder.**

Ogłoszenia prywatne.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.